

Sygn. akt I ACa 1129/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jan Gibiec

Sędziowie: SSA Tadeusz Nowakowski

SSO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

Protokolant: Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Ś. i K. Ś.**

przeciwko (...) **S.A. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 6 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 571/15

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną nim kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu obniża do kwoty 2.798 zł i w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną nim kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu obniża do kwoty 2.798 zł;**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów po 3.600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie T. Ś. i K. Ś. domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w związku ze śmiercią ojca w wypadku drogowym, kwot po 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wskazując, iż przyznane już powodom zadośćuczynienie po 10.000 zł na rzecz każdego z nich jest adekwatne do krzywdy jaką ponieśli.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Opolu w punkcie I zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda T. Ś. kwotę 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie II zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda K. Ś. kwotę 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie III oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Dnia 22 marca 2001 r. na drodze G. – N. doszło do wypadku drogowego, w którym kierująca samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rej. (...), poruszająca się z prędkością niedostosowaną do panujących warunków atmosferycznych, podczas manewru wyprzedzania poprzedzającego ją pojazdu, straciła panowanie nad prowadzonym samochodem

i doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym w przeciwnym kierunku samochodem osobowym marki F. (...). W wyniku zderzenia ww. pojazdów pasażer F. – R. Ś., ojciec powodów, doznał poważnych obrażeń ciała

i zmarł w szpitalu. Sprawczyni wypadku została skazana wyrokiem karnym za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 kk i z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W dniu zdarzenia, pojazd sprawczyni wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w Zakładzie (...) S.A., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w Ł.. Strona pozwana po zgłoszeniu przez powodów roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, podjęła decyzję o wypłacie na ich rzecz kwot po 10.000 zł.

W chwili śmierci ojca, powodowie mieli odpowiednio T. Ś. 14 lat,

a K. Ś. 22 lata. Każdy z powodów bardzo boleśnie przeżył śmierć ojca. T. Ś. był wówczas 14-letnim chłopcem. Nie potrafił zaakceptować śmierci tak bliskiej osoby, popadł w stan przygnębienia i apatii. Brak ojca spowodował, iż T. Ś. opuścił się w nauce. Swoją edukację zakończył na gimnazjum, gdyż zabrakło osoby, która dopingowałaby go do dalszej nauki, pomagała i kontrolowała postępy w nauce. Matka powodów nie była w stanie zająć się dziećmi, sama wymagała pomocy po śmierci męża, a dzieci musiały ze swoją traumą radzić sobie same. Do dnia dzisiejszego powodowie nie pogodzili się ze śmiercią ojca. Śmierć ta negatywnie wpłynęła na ich życie zarówno zawodowe, jak i rodzinne. T. Ś. w dalszym ciągu mieszka z matką, nie założył rodziny i nie ma stałej pracy.

Po śmierci ojca, święta i uroczystości rodzinne były smutne, pełne wspomnień i bólu.

K. Ś. w chwili śmierci ojca był 22-letnim mężczyzną. Razem z ojcem spędzali dużo czasu, wykonywali wspólnie prace w domu i gospodarstwie. Z traumą po wypadku do dzisiaj nie może sobie poradzić bowiem sytuację pogorszył fakt, iż to powód był kierowcą kiedy zdarzył się wypadek. Pomimo, iż nie był sprawcą wypadku ani się do niego nie przyczynił, rodzina zmarłego ojca obwiniała go za wypadek twierdząc, iż mógł coś zrobić aby uniknąć zderzenia. Z ojcem K. Ś. miał bardzo dobre relacje. Po wypadku przez jakiś czas miał problem alkoholowy.

Ojciec powodów w chwili wypadku miał 48 lat i był zdrowym, sprawnym fizycznie, prowadzącym aktywny tryb życia mężczyzną.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty po 55.000 zł na rzecz każdego z powodów na podstawie art. 448 kc w związku z art. 23 kc i 24 kc. Sąd wskazał, iż więź rodzinna stanowi dobro osobiste podlegające ochronie. Śmierć ojca powodów naruszyła ich dobra osobiste w postaci pozbawienia ich więzi emocjonalnej ze zmarłym, prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywanie z nią więzi. Sąd I instancji zważył, iż określenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia ma mieć charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może być określona w wysokości symbolicznej, lecz powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ponadto winno uwzględniać wszystkie okoliczności, jak nasilenie cierpień, ich długotrwałość, skutki śmierci osoby najbliższej na obecne i przyszłe życie. Sąd Okręgowy wskazał, iż bezpośrednio po wypadku rozmiar przeżyć i cierpień był znaczny. Był to bardzo trudny okres dla całej rodziny, szczególnie dla powodów z których jeden był bardzo młody, a drugi kierowcą wiozącym ojca, który zginął. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż choć powodowie nie pogodzili się ze śmiercią osoby im bliskiej, to jednak nauczyli się żyć ze świadomością utraty ojca. Wobec powyższego w ocenie Sądu I instancji sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 kc, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, będzie kwota po 65.000 zł na rzecz każdego z powodów. Wobec faktu, iż powodowie otrzymali już po 10.000 zł, Sąd zasądził na ich rzecz po 55.000 zł. Odsetki ustawowe Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 §1 kc, art. 445 kc i art. 817 § 1 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2005 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych Krajowego Funduszu Gwarancyjnego i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Orzeczenie o kosztach Sąd I instancji uzasadnił treścią art. 100 kpc wskazując, iż stosunkowo je rozdzielił w zakresie w jakim strony wygrały i przegrały sprawę.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając go w części tj. co do punktu I ponad zasądzoną nim na rzecz powoda T. Ś. kwotę 40.000 zł i w zakresie kosztów postępowania w całości oraz co do punktu II ponad zasądzoną nim na rzecz powoda K. Ś. kwotę 40.000 zł i w zakresie kosztów postępowania w całości, domagając się oddalenia powództw w stosunku do każdego z powodów co do kwoty 15.000 zł i zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 kc w związku z art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc poprzez uznanie roszczeń powodów o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej za udowodnione w łącznej kwocie 110.000 zł podczas gdy powodowie wykazali tylko, iż rozmiar ich krzywdy powinien być zrekompenzowany zadośćuczynieniem w kwocie łącznej 80.000 zł. Strona pozwana podniosła, iż powodowie nie wykazali, że występuje u nich trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym oraz że leczyli się psychiatrycznie bądź uczęszczali na terapię. Ponadto strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 98 par 1 i 3 kpc w związku z art. 100 kpc oraz par. 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez błędne rozliczenie kosztów postępowania, a przede wszystkim brak zastosowania zasady wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa prawnego pomiędzy stronami prowadzącego do zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego po 3600 zł dla każdego z powodów pomimo, iż roszczenie powodów zostało uwzględnione w 50 %, co powinno prowadzić do zasady wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów, kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i w tym zakresie Sąd II instancji przyjął je za własne. Podzielił też Sąd Apelacyjny wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski, a w konsekwencji ocenę prawną żądania zgłoszonego przez powodów.

W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzili kwot po 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia od strony pozwanej, jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, w którego następstwie zmarł ojciec powodów. Sąd Okręgowy żądanie to trafnie uznał za uzasadnione, co do kwoty po 55.000 zł na rzecz każdego z powodów, oprócz już wypłaconej kwoty 10.000 zł, tak co do zasady, jak i wysokości na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 §1 kc, normom tym wbrew zarzutom strony apelującej nie uchybiając.

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Wskazać trzeba, iż przyznanie zadośćuczynienia, w każdej z opisanych w kodeksie cywilnym sytuacji, zależy od uznania sądu. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy,

w zależności od rodzaju krzywdy, jaką ma zadośćuczynienie zrekompensować i ocenia adekwatność przyznawanej kwoty. W procesie wywołanym powództwem opartym na przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przy ocenie rozmiaru krzywdy, zadaniem Sądu jest zbadanie więzi, jaka łączyła zmarłego z członkami rodziny, dochodzącymi zadośćuczynienia i na tej podstawie następuje wnioskowanie o rozmiarach krzywdy osób najbliższych stanowiącej następstwo pozbawienia ich prawa do życia w pełnej rodzinie. W tej sprawie wszystkie tego rodzaju okoliczności, Sąd pierwszej instancji zbadał i uwzględnił w dostatecznym zakresie.

W judykaturze, za utrwalony należy uznać pogląd, że korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, wyrok SN z dnia 18.11.2004 r., I CK 219/04, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.06.2014r., I ACa 269/14, LEX nr 1489078). Ten pogląd jest aktualny także w sprawie niniejszej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przyznał powodom - członkowi rodziny zmarłego - odpowiednią, w rozumieniu art. 448 k.c., sumę z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią ojca, brak było zatem podstaw do jej korygowania.

Zauważyć należało, iż w wypadku zadośćuczynienia, mającego naprawić krzywdę niematerialną, a więc niewymierną, nie można skutecznie podejmować prób podważenia oceny rozmiarów krzywdy wyłącznie przez przedstawienie subiektywnego stanowiska strony skarżącej. Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy "odpowiedniej" w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1971 r., II PR 18/71, Lex nr 6884). Sąd II instancji ingeruje zatem w sferę ocen, wpływających na wysokość zadośćuczynienia, tylko w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Takich naruszeń Sąd Apelacyjny się zaś w niniejszej sprawie nie dopatrył.

Jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodów łączyła z ojcem bardzo bliska więź. Oczywiście bliskość nie może być mierzona stopniem pokrewieństwa, lecz faktycznymi stosunkami między członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny, jaką była rodzina powodów. Powodowie w wyniku wypadku stracili ojca, rodzica, nie może zatem budzić wątpliwości łącząca ich więź. Ojciec powodów w chwili śmierci miał 48 lat, był zdrowym, sprawnym fizycznie mężczyzną, prowadzącym aktywny tryb życia, był głową rodziny. Powód T. Ś. w chwili śmierci ojca był 14-letnim chłopcem, nie potrafił zaakceptować śmierci tak bliskiej osoby i jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego popadł w stan przygnębienia i apatii. Brak ojca spowodował, iż powód opuścił się w nauce i ostatecznie swoją edukację zakończył na gimnazjum. W tym ważnym okresie życia dla T. Ś. zabrakło osoby, która by go dopingowała i kontrolowała. Matka nie była w stanie zająć się dziećmi, sama bowiem wymagała pomocy po śmierci męża,

a zatem dzieci musiały same radzić sobie z traumą po śmierci ojca. Obaj powodowie do dnia dzisiejszego nie pogodzili się ze śmiercią ojca, która wpłynęła negatywnie tak na ich życie zawodowe, jak i rodzinne. Powód T. Ś. w dalszym ciągu mieszka z matką, nie może założyć rodziny i nie ma stałej pracy. Z kolei powód K. Ś. w chwili śmierci ojca miał 22 lata, czyli był już mężczyzną. Z ojcem spędzał jednak dużo czasu, gdyż razem wykonywali wszelkie prace w gospodarstwie i w domu. Powód z traumą po wypadku nie mógł sobie poradzić tym bardziej, gdyż to on kierował samochodem, kiedy doszło do zdarzenia. Pomimo, iż nie był jego sprawcą i się do niego nie przyczynił, rodzina ojca obwiniła go za wypadek co potęgowało jego stan przygnębienia. Po śmierci ojca K. Ś. miał także problemy z alkoholem. Powodowie będąc zatem na różnych etapach relacji z ojcem, stracili jedną z najbliższych im osób, nie budziło zatem wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż było to dla nich ciężkim przeżyciem.

Nie znajdował tu uzasadnienia wyrażony przez stronę apelującą pogląd o dopuszczalności zasądzenia na rzecz osób najbliższych zmarłego zadośćuczynienia w sytuacjach wykazania, że śmierć osoby najbliższej wywołała u nich rozstrój zdrowia psychicznego i w związku z tym doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu. W orzecznictwie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r.,

I ACa 178/10, Gazeta Prawna 2011/29/15, OSAŁ 2010/3/24) zauważono trafnie, że jeśli przy orzekaniu o tym zadośćuczynieniu brać pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia), to stosowanie takiej analogii mogłoby się okazać zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów, wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzonego z przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przepis art. 448 k.c. w zw. z art.

24 § 1 k.c. nie wiąże wbrew stanowisku strony pozwanej, wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne

w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu, wbrew stanowisku stron pozwanej (P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.). Krzywda każdorazowo musi być oceniana indywidualnie, w związku z czym nie można w sposób automatyczny wnioskować, że brak leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego wskazuje na błahość krzywdy lub też jej niewielki rozmiar. Brak było zatem podstaw do zaaprobowania stanowiska, iż zadośćuczynienie czy też jego wysokość zasądzone na podstawie przepisu art. 448 k.c. zależy od spełnienia przesłanki wywołania rozstroju zdrowia psychicznego. Niezasadny była zatem także zarzut naruszenia art. 6 kc. Ocena krzywdy powoda winna być dokonana w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, z uwzględnieniem trwałości naruszenia oraz radykalności zmiany, zaistniałej w życiu powoda na skutek śmierci ojca, co też było udziałem Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można było kwestionować, iż śmierć ojca była dla powodów ogromną stratą, pogrążając ich w smutku na długi czas. Powód K. Ś. zaczął sięgać po alkohol, by uspokoić emocje, a powód T. Ś., który wówczas był chłopcem nie skończył szkoły, nie założył rodziny, mieszka z matką i nie ma stałej pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodów ze zmarłym ojcem łączyła szczególna więź emocjonalna, dając tym samym podstawy do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej przez Sąd Okręgowy, które to kwoty nie mogły być uznane za wygórowane.

Mając powyższe na uwadze w tym zakresie, apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Rację natomiast należy przyznać skarżącemu, co do wadliwego rozliczenia kosztów procesu przy zastosowaniu niekwestionowanej zasady stosunkowego ich rozdzielenia w zależności od wysokości, w jakiej uwzględnione zostały roszczenia powodów. Poza sporem jest fakt, że powództwa zostały uwzględnione w 50%, a w 50% - oddalone. W takim samym stosunku rozliczone być powinny także i poniesione przez obie strony koszty procesu na podstawie art. 100 kpc.

Na koszty te składała się łącznie kwota 9195,65 zł (3.600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 5500 zł opłata sądowa od pozwu oraz 78,65 zł koszty przejazdu pełnomocnika do Sądu) po stronie każdego z powodów.

W obecnym stanie prawnym każdemu bowiem z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Zapatrywanie to znajduje uzasadnienie przede wszystkim w gramatycznej i funkcjonalnej wykładni art. 98 § 1 k.p.c., w świetle którego "strona przegrywająca" obowiązana jest zwrócić koszty procesu "przeciwnikowi", a zatem nie tyle stronie w znaczeniu procesowym, co każdej osobie występującej w procesie po stronie przeciwnej (powodowej lub pozwanej), niezależnie od tego, jak liczne jest po stronie wygrywającej grono współuczestników. Innymi zatem słowy, każdemu współuczestnikowi wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego.

Jeśli chodzi o wysokość przyznanych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, to

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zasadą jest, że sąd zasądza opłatę za czynności pełnomocnika według stawki minimalnej, natomiast jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą, która nie może jednak przewyższyć sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2010 r., III CZ 64/10, LEX nr 1223593). Podkreślić przy tym należy, że w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań i jedynie zintensyfikowanie działań adwokata czy radcy prawnego ponad przeciętną miarę może uzasadnić przyznanie wynagrodzenia przekraczającego tak określone minimum. W niniejszej sprawie pełnomocnik powodów nie wykazał się aktywnością wykraczającą ponad normę przewidzianą dla tego rodzaju spraw. Za podwyższeniem opłaty nie przemawiały również pozostałe kryteria wskazane w art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. Stopień skomplikowania sprawy, pod względem faktycznym, jak i prawnym, nie przemawiał za zwiększeniem wynagrodzenia, jak żądano do dwukrotnej stawki minimalnej.

W związku z powyższym wynagrodzenie pełnomocnika powodów określone zostało na kwotę po 3600 zł zgodnie z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz.U.163 poz. 1348). Odnośnie kwoty 51 zł żądanej tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw to wskazać należy, iż z tego tytułu Sąd zaliczył do kosztów niezbędnych i celowych poniesionych przez każdego z powodów, tylko kwotę po 17 zł, a to z uwagi na treść art. 98 § 3 kpc, który przewiduje, iż stronie reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata. Za uzasadnione koszty procesu należało także uznać koszty dojazdu pełnomocnika wskazane w spisie kosztów z dnia 23.03.2016 r. (k. 90) na kwotę 157,30 zł, które Sąd zaliczył po połowie do kosztów procesu poniesionych przez każdego z powodów.

Na koszty strony pozwanej składało się natomiast wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 3600 zł, którego wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powodowie powinni uzyskać zwrot kosztów w związku z wysokością uwzględnionych roszczeń po 50 %, a zatem 50 % z kwoty 9195,65 zł daje kwotę 4.597,82 zł. Strona pozwana powinna natomiast uzyskać zwrot kwoty 50 % z kwoty 3600 zł, a zatem 1800 zł. Następnie należało dokonać wzajemnej kompensaty należnego częściowo obu stronom zwrotu kosztów na podstawie art. 100 kpc (4597,82 zł - 1800 zł =2798 zł) i w punkcie I i II wyroku koszty procesu obniżyć do kwoty 2798 zł.

Niezasadne były natomiast zarzut strony pozwanej, iż Sąd Okręgowy winien był znieść koszty postępowania. Zniesienie kosztów postępowania jest właściwym rozstrzygnięciem wówczas, gdy strony w równym lub w zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a poniesione przez nie koszty nie pozostają w dysproporcji. (zob. postanowienie SN z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 68/12, LEX nr 1232621). Taka sytuacja, jak wynika z powyższych wyliczeń nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Kierując się powyższym apelację strony pozwanej w tym zakresie uwzględniono (art. 386 § 1 k.p.c.), korygując zaskarżony wyrok w sposób wskazany w punkcie 1 wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej znajduje natomiast uzasadnienie w treści przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwane Towarzystwo należało uznać za stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne, gdyż apelacja co do zaskarżonej należności głównej została oddalona, a kosztów zaskarżonych apelacją nie wlicza się do wartości przedmiotu zaskarżenia, gdyż nie stanowiły "samodzielnego przedmiotu zaskarżenia" (uchwała SN z dnia 21 października 1997 r. III ZP 16/97 oraz z dnia 28 czerwca 1999 r. III CZP 11/99). Reprezentowani w sprawie przez fachowego pełnomocnika powodowie wnosili o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na rzecz każdego z powodów. W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów po 3.600

zł, na które złożyła się kwota stanowiąca równowartość wynagrodzeń ich pełnomocnika, ustalonych na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800). Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny kierował się wyrażonym już wcześniej zapatrywaniem, wedle którego każdemu współuczestnikowi wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego.

Z tych wszystkich względów i mając na uwadze treść wyżej powoływanych przepisów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

Mw